

Łobżenica, dnia 02.04.2021 r.

RG-OŚ.7031.23.1.5.2020

**Pan**  
**Aleksander Tadych**  
**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Miejskiej w Łobżenicy**

**Dotyczy: odpowiedzi na interpelację A. Tadycha z dnia 22.03.2021 r.**

Szanowny Panie Radny

Uprzejmie proszę o przyjęcie mojej odpowiedzi na Pana pismo, które nie może być i nie jest następną interpelacją, bo nie zawiera koniecznych dla niej atrybutów. Powinny być np. pytania, na które miałbym odpowiedzieć. Napisał Pan wprost, że wchodzi Pan ze mną w polemikę w imieniu rolników Gminy Łobżenica, bo - i tu cytuję Pana słowa - „trudno mi pozostawać obojętnym”.

Legitymację mówienia w imieniu rolników naszej gminy zapewne Pan otrzymał, chociaż można mieć również o tym inne zdanie, po wypowiedzi skierowanej do Pana na sesji 26 marca 2021 roku Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Antoniego Kapei, który też jest jednym z naszych rolników.

Odpisuję do Pana w imieniu własnym, nie tylko jako Burmistrz Łobżenicy wybrany w demokratycznych wyborach, ale również jako Piotr Łosoś - mieszkaniec Gminy Łobżenica od dziecka, z którą związałem całe swoje życie. Wypomina mi Pan moje rolnicze wykształcenie, które jest dla mnie bardzo ważne do tego, aby dobrze znać, rzeczowo rozmawiać i rozumieć problemy naszych rolników, z którymi przecież codziennie rozmawiam. Niestety, chociaż w jakiś sposób cenię Pana jako rolnika, to jednak dziwię się Pana niezrozumieniu znaczenia mojego wykształcenia, które jest mi po prostu tylko pomocne w pracy, a nie rzeczą do chwalenia się.

Mówienie Pana o ciężkiej pracy, punktualności, obowiązkowości i cierpliwości u rolników nie jest mi również obce. Praktykuję to codziennie także w swojej pracy i tego wymagam od podległych mi pracowników, o czym też powinien się Pan już dawno przekonać, jako osoba publiczna, często przebywająca w naszym urzędzie i jednostkach gminnych. Uczciwa i ciężka praca nie jest atrybutem tylko jednej grupy zawodowej. To dzisiaj określenia pasujące do dużej części naszego społeczeństwa, które w większości od dziecka ciężko pracuje, teraz także od ponad 30 lat - w Wolnej i Niepodległej Polsce. budujemy wspólnie i ulepszamy swój osobisty i publiczny majątek.

„Kukurydziany HIT”, o którym pisze Pan z lekceważeniem, to praca Pana kolegów rolników i doradców rolniczych, która jest bardzo ważna dla podnoszenia plonów w naszej gminie i służy wszystkim rolnikom. Stąd moja częsta obecność również na takich wydarzeniach. Również cenię sobie ogromne przywiązanie mieszkańców do naszych narodowych rolniczych tradycji, jakimi są ważne wydarzenia, jak np. święto plonów – dożynki. Otaczam też szczególną estymą całą społeczność wiejską

z jej organizacjami, sołtysami i radami sołeckimi, jednostkami OSP i Kołami Gospodyń Wiejskich, które są i będą dla mnie zawsze, ważnymi i niezbędnymi partnerami w mojej pracy.

Ma Pan prawo do własnej oceny mojej pracy, ale musi być ona uczciwa. Pisząc o naszych staraniach w sprawie odbioru folii rolniczej, mówi Pan, że specyfikacja powinna zawierać „zdroworozsądkowe zasady”. Dziwię się Panu, szczególnie jako Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej naszej Rady Miejskiej, że pisze Pan takie słowa. Urząd obowiązują niestety zawsze przepisy, a zasady dla odbiorców folii rolniczej wynikały z przepisów określonych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który niestety zapomniał o tych „zdroworozsądkowych zasadach”. Dzisiaj, niestety, bardzo często przepisy utrudniają nam efektywne i szybkie działania, o czym Pan Radny wie i szkoda tylko, że o tym już nie mówi.

Nie chcę więcej rozpisywać się i polemizować z Panem Radnym o np. parametrach technicznych naszych dróg, wielkości dotacji pozyskanej dużym wysiłkiem pracowników gminy na oczyszczalnię ścieków w Liszkowie, czy też wieloma problemami z wykonawcami dokumentacji technicznych naszych inwestycji. Pan Radny, tak jak każdy radny, otrzymuje zawsze wiele naszych materiałów finansowych i merytorycznych, które przygotowują pracownicy urzędu i które podpisuję. Na komisjach Rady Miejskiej nie zajmował się Pan dotąd szczegółowo wieloma problemami, gdzie każdy radny może również proponować zmiany, np. do uchwał lub ich załączników, co przecież nasi radni także robią.

Zachęcam Pana do twórczej pracy dla naszej gminy i współpracy ze mną oraz z radnymi, chyba że Pan już dzisiaj obrał sobie polityczny i wyborczy kierunek działania, w którym ja nie zamierzam specjalnie uczestniczyć. Mamy dzisiaj pandemię i wiele wyzwań inwestycyjnych. Bezpieczeństwo mieszkańców i rozwój naszej gminy, to sprawy, którym oddaję wszystkie swoje siły i umiejętności. Błędów nie popełnia tylko ten kto nic nie robi, więc na pewno też się ich nie ustrzeżemy. Jednak we współpracy, merytorycznych dyskusjach a nawet sporach, widzę zdroworozsądkowe rozwiązania, kiedy mówimy o przyszłości Gminy Łobżenica, do czego Pana Radnego - mojego dzisiejszego adwersarza szczerze zachęcam.

Z poważaniem

BURMISTRZ  
/-/ Piotr Łosoś

Otrzymują:

1. Adresat
2. a/a

Do wiadomości:

1. Pan Antoni Kapeja  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
W Łobżenicy  
Ul. Sikorskiego 7  
89-310 Łobżenica